

Płaczcie, Anieli

Largo

muz. Antoni Chlondowski

SOPRAN

p

1. Płacz - cie, A - nie - li, płacz-cie, Du-chy świę - te, ra - dość wam dzi - siaj
2. Płacz - cie ża - ło - śnie, nie - bie-skie po - ko - je, na dzień dzi-siej - szy

ALT

p

1. Płacz - cie, A - nie - li, płacz-cie, Du-chy świę - te, ra - dość wam dzi - siaj
2. Płacz - cie ża - ło - śnie, nie - bie-skie po - ko - je, na dzień dzi-siej - szy

TENOR

p

1. Płacz - cie, A - nie - li, płacz-cie, Du-chy świę - te, ra - dość wam dzi - siaj
2. Płacz - cie ża - ło - śnie, nie - bie-skie po - ko - je, na dzień dzi-siej - szy

BAS

p

1. Płacz - cie, A - nie - li, płacz-cie, Du-chy świę - te, ra - dość wam dzi - siaj
2. Płacz - cie ża - ło - śnie, nie - bie-skie po - ko - je, na dzień dzi-siej - szy

4

i we - se - le wzię - te. Płacz - cie przy śmier - ci, płacz - cie przy po-grze - bie
i sie - roc-two swo - je. Płacz - cie nad gro - bem, w któ-rym po - ło - żo - ny

f

i we - se - le wzię - te. Płacz - cie przy śmier - ci, płacz - cie przy po-grze - bie
i sie - roc-two swo - je. Płacz - cie nad gro - bem, w któ-rym po - ło - żo - ny

f

i we - se - le wzię - te. Płacz - cie przy śmier - ci, płacz - cie przy po-grze - bie
i sie - roc-two swo - je. Płacz - cie nad gro - bem, w któ-rym po - ło - żo - ny

f

i we - se - le wzię - te. Płacz - cie przy śmier - ci, płacz - cie przy po-grze - bie
i sie - roc-two swo - je. Płacz - cie nad gro - bem, w któ-rym po - ło - żo - ny



7 *mf* **rall.** - - - - -

Kró - la na - sze - go i Bo - ga na nie - bie.
Bo - ga na - sze - go Syn jed - no - ro - dzo - ny.

Kró - la na - sze - go i Bo - ga na nie - bie.
Bo - ga na - sze - go Syn jed - no - ro - dzo - ny.

Kró - la na - sze - go i Bo - ga na nie - bie.
Bo - ga na - sze - go Syn jed - no - ro - dzo - ny.

Kró - la na - sze - go i Bo - ga na nie - bie.
Bo - ga na - sze - go Syn jed - no - ro - dzo - ny.

3. Płaczcie, pagórki, płaczcie, góry wielkie
płaczcie, opoki i kamienie wszelkie.
Pan umarł, który rękami swoimi
was ugruntował na obszernej ziemi.

4. Niech ci, człowiecze, obłudy światowe
obmierzną, widząc bóle Jezusowe.
Niech się swawolnie nie rozpuszcza ciało,
coby się raczej w łzach rozpuływać miało.